

WANDA BAJOR

ELEMENTY POLSKIEJ KULTURY NARODOWEJ DOBY ŚREDNIOWIECZA

Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne społki, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje «z kultury» i «dla kultury».

Jan Paweł II¹

Sięganie do zasobów dziedzictwa rodzimej kultury polskiej wymaga zapewne większego wysiłku niż w innych krajach zachodnioeuropejskich, kultura ta bowiem doznała wyjątkowo tragicznego i brutalnego przerwania ciągłości, spowodowanego zniszczeniami wojennymi, zwłaszcza II wojną światową, a potem narzuconym siłą reżimem komunistycznym. Niewyobrażalna skala strat we wszystkich sferach życia narodowego, w tym także kulturalnego, powoduje, że do dziś mamy trudność w nawiązywaniu do kulturowego dorobku Polaków, a co za tym idzie – w rozumieniu własnej tożsamości. Tymczasem kultura ta wypracowała wspaniałe idee wolności, pluralizmu i tolerancji, które nigdy się nie dezaktualizują i stanowią najgłębsze korzenie polskiej tożsamości narodowej, ukształtowanej w ciągu dziejów.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie, na przykładzie wybranych źródeł średniowiecznych, na te wątki dorobku kulturowego Polaków, które przyczyniały się do kształtowania świadomości narodowej społeczeństwa w dobie jagiellońskiej. Był to czas szczególny, gdy Polska wraz z Litwą tworzyła Rzeczpospolitą Obojga Narodów, z czym wiązała się jej znamienita misja kulturowa wobec nowych narodów objętych granicami unii. W powziętych przez władców zadaniach znaczna część przypadła ówczesnym elitom intelektualnym i duchowym. Biorąc czynny udział w życiu społeczno-

Dr hab. WANDA BAJOR – kierownik Katedry Historii Kultury Intelktualnej w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: bajor@kul.pl

¹ JAN PAWEŁ II. *Pamięć i tożsamość*. Kraków: Wydawnictwo „Znak” 2005 s. 89.

-politycznym kraju, ludzie nauki tworzyli zręby polskiej kultury narodowej, m.in. także poprzez kształtowanie młodych pokoleń obywateli lub w bezpośrednim zaangażowaniu w bieżące sprawy związane z potrzebami państwa.

TŁO HISTORYCZNE

CHRZEST POLSKI

Trudno przecenić rolę chrztu Polski dla jej rozwoju kulturalnego. Najistotniejszym rezultatem przyjęcia chrześcijaństwa było wejście w obszar zachodnioeuropejskiego, katolickiego, łacińskiego kręgu cywilizacyjnego. Łacina była narzędziem europejskiej kultury umysłowej, tym samym otwierała dostęp nie tylko do dorobku kultury chrześcijańskiego średniowiecza, ale także do dziedzictwa świata antycznego. Stanowiło to szeroką drogę nawiązywania relacji z ówczesnymi zachodnimi ośrodkami kultury, oświaty i sztuki. Rodzima kultura rozwijała się w łączności z krajami romańskimi, germańskimi, a także dalej – ze środowiskami z obszaru Skandynawii i Rusi. Chrześcijaństwo stało się siłą integrującą całe społeczeństwo. Kościół dostarczał wzorów organizacyjnych i ludzi kompetentnych w nawiązywaniu relacji międzynarodowych, w prowadzeniu korespondencji dyplomatycznej, jak również w organizowaniu życia wewnątrz kraju. Zakładane biskupstwa, klasztory i budowane kościoły stawały się kolejnymi ośrodkami życia kulturalno-duchowego, promieniującego na całe społeczeństwo. W pierwszym etapie rozwoju państwowości była to polskość piastowska, a potem przez pięć wieków polskość epoki jagiellońskiej, która utworzyła Rzeczpospolitą wielu narodów, wielu kultur i wielu religii².

SZKOŁY

Wraz z chrztem Polska otrzymała także szkołę, instytucja ta bowiem wpisana była nieodłącznie w działalność ówczesnego Kościoła. Na gruncie polskim była to nowość, do tej bowiem pory młodych ludzi kształcono w ramach życia rodzowego, korzystając z ustnego przekazu i praktyki działania. W średniowieczu istniało kilka rodzajów szkół: elementarne (parafialne) miejskie i wiejskie; szkoły średniego stopnia, czyli katedralne, kole-

² Por. Jerzy KŁOCZOWSKI. *Decydujący etap – wiek XIV-XV*. W: *Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*. T. I. Red. Jerzy Kłoczowski. Lublin: RW KUL 1989 s. 84-86.

giackie i zakonne; szkoły wyższe, do których należały uniwersytety. Od IX wieku kolejne sobory nakładały na biskupów obowiązek organizowania szkół, otwartych także na kształcenie ludzi świeckich, a nie tylko kleru. Ramy kształcenia w szkołach stanowiły, w zróżnicowanym zakresie, sztuki wyzwolone, składające się z *trivium* – gramatyka, retoryka i dialektyka – oraz *quadrivium* – arytmetyka, geometria, muzyka i astronomia. Warto zwrócić uwagę, że za podręczniki służyły w szkołach teksty antycznych autorów, prezentujące najwyższy poziom naukowy i stylistyczny, były to m.in. dzieła Cycerona, Kwintyliana, Donata, Arystotelesa, Boecjusza. Szkoła średniowieczna, w odróżnieniu od nowożytnej, nie tylko uczyła, ale przede wszystkim wychowywała, wprowadzając do swego katechetycznego profilu wychowania elementy etyki.

W Polsce, zanim powstały szkoły parafialne, funkcjonował system szkół katedralnych, z głównym ośrodkiem w Krakowie, gdzie istniała szkoła wawelska. Tego rodzaju instytucje działały, choć w skromniejszym wymiarze, także w innych miastach, takich jak: Gniezno, Płock, Poznań, Włocławek, Wrocław. W ciągu XIII i XIV wieku Polska pokrywa się siecią szkół parafialnych³. Wysoki poziom życia kulturalnego rozwinął Śląsk, pozostający w kręgu bezpośredniego oddziaływania zachodnich ośrodków kultury łacińskiej, i tutaj powstał pierwszy chronologicznie ośrodek kultury polskiej, zanim centrum życia umysłowego przesunęło się na wschód do Krakowa, podczas gdy polskość na terenach Śląska ustępowała niemieckiej kolonizacji.

Alternatywnym sposobem kształtowania kultury intelektualnej Polaków były wyjazdy na studia zagraniczne. Zanim powstała Akademia Krakowska, była to jedyna możliwość kształcenia się na poziomie wyższym. Polacy studiowali w wielu ośrodkach uniwersyteckich w Europie. Wysokie zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę prawniczą powodowało, że najwięcej naszych rodaków udawało się na studia do Bolonii i Padwy, specjalizujących się w prawie oraz medycynie. Wyjeżdżano też na nauki do Paryża czy na studia medyczne do Montpellier, a przede wszystkim do pobliskiej Pragi.

³ Por. Lucyna NOWAK. *Scholar, student, bakalarz, magister – edukacja w średniowieczu*. W: *Czasy katedr, czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*. Red. Wiesława Sajdek. Lublin: Wydawnictwo KUL 2005 s. 115-132; Piotr CZARTORYSKI. *Średniowiecze*. W: *Historia nauki polskiej*. T. 1. Red. Bohdan Suchodolski. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1970 s. 34.

AKADEMIA KRAKOWSKA

Nowa jakość w życiu naukowym kraju pojawiła się wraz z założeniem przez króla Kazimierza Wielkiego Akademii Krakowskiej – uniwersytetu o profilu prawniczym, na wzór uniwersytetu bolońskiego. Po pierwszym krótkim okresie działalności, a potem kryzysie tej uczelni nastąpiło jej odnowienie za sprawą królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły. Dokumenty odnowienia uczelni i teksty mów uniwersyteckich jednoznacznie wskazują na idee, jakimi kierowali się twórcy tego dzieła – zarówno władcy, jak i uczeni tworzący kadrę odnowionej uczelni.

W średniowieczu uniwersytet, obok papieżstwa i cesarstwa, stanowił trzecią potęgę w życiu społecznym i politycznym państwa. Tak też uniwersytet w Krakowie miał do spełnienia ważne zadania związane z bieżącymi pilnymi potrzebami państwa. Były to przede wszystkim: kodyfikacja prawa państwowego i kościelnego, obrona polskiej racji stanu w sporze z Zakonem Krzyżackim, chrystianizacja Litwy i organizowanie struktur administracyjno-prawnych w nowych obszarach państwa wielu narodów, także budowanie suwerenności państwa i autorytetu władzy, której chrystianizm był przez przeciwników politycznych ciągle kwestionowany. Środowisko polskich uczonych, świadome swych zadań, śmiało i jednomyślnie podejmowało problematykę służącą rozwiązywaniu bieżących spraw państwa. Dokonania uczonych krakowskich są częścią ogólnoeuropejskiej tradycji naukowej, istotny jednak jest także fakt, że mieli oni swój oryginalny wkład w formowanie własnej wykładni asymilowanej tradycji. Wynikało to z lokalnych, aktualnych potrzeb w kraju, zwłaszcza w zakresie myśli społecznej i politycznej. Stąd za cechę specyficzną myśli filozoficznej w Krakowie uznaje się m.in. jej praktycyzm i utylitaryzm. Kultura intelektualna Polaków doby średniowiecza pomagała budować królestwo, w dalszych wiekach wskazywała, jak naprawić Rzeczpospolitą, a później, w czasach zaborów, stanowiła potężną siłę umysłową i oręż walki o duchową niezależność i w ten sposób była czynnikiem kształtującym społeczną świadomość narodu.

Odnowienie Akademii Krakowskiej zbiegło się z powstaniem państwa Jagiellonów, które wraz z ugruntowaniem swej pozycji stało się jedną z głównych potęg europejskich. Powstanie uniwersytetu spowodowało przełom w kulturze intelektualnej kraju i związało twórczość naukową Polaków z własnym ośrodkiem i własnymi celami. Kraków przyciągnął rzesze młodych ludzi (często z ubogich warstw), którzy szybko stworzyli żywiołowe i twórcze środowisko rodzimej kultury intelektualno-duchowej. Warto zaznaczyć

demokratyczny charakter nauki, wstęp na studia mieli bowiem przedstawiciele wszystkich stanów społecznych – nie tylko szlachty i wielkich rodów arystokratycznych, ale także mieszczaństwo i wieśniacy. Wykształceni scholarze zasilali szkoły lub urzędy własnymi kadrami do pracy, przyczyniając się do podniesienia ogólnej kultury całego społeczeństwa.

Oprócz Krakowa działały też inne ośrodki na terenie kraju, gdzie rozwijały swą działalność różnego typu szkoły. Przy szkołach kapitulnych zakładano katedry prawa i teologii. Interesującą formą prowadzenia studiów był uniwersytet „wędrowny” prowadzony przez augustianów. Ich nauczanie odbywało się w każdym roku w innym klasztorze regionu pomorskiego, gdzie używano im miejsca na wykłady z zakresu sztuk wyzwolonych⁴.

MYŚL SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Od początku działalności naukowej polskie środowisko związane z Akademią Krakowską włączało się w problematykę życia społecznego i politycznego. Dlatego specyficzną cechą filozofii w Krakowie są głębokie związki doktryny z życiem i jego wymogami. Wskazują na to liczne źródła naukowe, w których widać intensywny rozwój dziedzin związanych z problematyką moralno-społeczną i formułowanie doktryn polityczno-społecznych. Wiąże się z tym faktem szczególne zainteresowanie uczonych krakowskich filozofią praktyczną Arystotelesa, która znalazła zastosowanie w ich działalności na rzecz państwa. Świadczą o tym stosunkowo bogate w tym środowisku zbiory rękopisów z tekstami komentarzy do *Etyki*, a także do mniej znanych traktatów – *Ekonomiki* i *Polityki*. W pismach tych profesorowie krakowscy podejmowali szeroki zakres zagadnień społecznych, gospodarczych, politycznych, prawnych i pedagogicznych⁵. Obok arystotelizmu myśl społeczną kształtowały wysoko wówczas cenione nauki prawne. Jest to o tyle oczywiste, że decydowała o tym m.in. struktura studiów z tego względu, że zaliczenie wydziału sztuk wyzwolonych stanowiło warunek podjęcia nauki na innych wydziałach. Profesorowie prawa wywodzili się zatem spośród mistrzów wydziału filozofii.

⁴ Por. P. CZARTORYSKI. *Średniowiecze* s. 41-43.

⁵ Por. Jerzy REBETA. *Początki nauk społecznych. Podstawy metodologiczne*. W: *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*. T. XI. Red. Zdzisław Kuksewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988 s. 47-52.

PRAWO A TOŻSAMOŚĆ NARODOWA

Z kulturą narodową Polaków wiąże się nierozłącznie idea wolności, zawarta w znanym haśle „za wolność naszą i waszą”. Można to wyjaśnić faktem, że od początku swej państwowości Polacy musieli ciągle zabiegać o swą suwerenność i nieustannie bronić wolności, zagrożonej ze strony wrogich sąsiadów. W dobie jagiellońskiej takie zagrożenie stanowili głównie Krzyżacy, prowadzący bezprawnie krwawą krucjatę, wyniszczającą kraj. Długoletni uciążliwy spór toczony z nimi przez Polaków odegrał wówczas, paradoksalnie, wielką rolę w umocnieniu świadomości narodowej, krzyżacki atak powodował bowiem konieczność konsolidacji i obrony racji stanu państwa polskiego na arenie międzynarodowej. Podstawowym narzędziem tego sporu, rozgrywanego na płaszczyźnie międzynarodowej, było od strony ideologicznej prawo.

Głównymi aktorami w tych wiekopomnych wydarzeniach byli XV-wieczni uczeni krakowscy Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza, którzy z doraźnej i pilnej potrzeby państwa polskiego sformułowali na nowo własne ujęcie prawa narodów (*ius gentium*). Uczeni ci, posługując się szerokim zapleczem teoretycznym, w oparciu o literaturę prawną, filozoficzną i teologiczną, wychodząc od koncepcji prawa naturalnego, wypracowali własną, uderzającą nowoczesnością i śmiałością intelektualną, doktrynę prawnopolityczną, broniącą pełnej autonomii i suwerenności kraju. Chcąc wykazać bezprawie zbrojnej misji krzyżackiej przeciwko Polsce i Litwie, Włodkowic wyeksponował znaną z nauki Kościoła zasadę wolności aktu wiary, która zabrania jej siłowego narzucania związanego ze zbrojnym podbojem. Łączy się z tą teorią idea tolerancji religijnej, wzmocniona inną zasadą teologiczną – o dobrowolności aktu wiary, wynikającej z aktu wolnej woli⁶. Takie rozwiązanie polskiego uczonego podważało starożytną i wczesnośredniowieczną praktykę, sformułowaną w późniejszej (w XVI wieku) w zasadzie *cuius regio, eius religio*. W tę tradycję po wiekach wpisze się polski król Zygmunt August, który zasłynął ze swej sentencji: „Nie jestem królem waszych sumień”, będącej kwintesencją idei polskiej tolerancji.

Należy podkreślić, że polska XV-wieczna myśl społeczno-polityczna kształtowana była w państwie polskim, które po unii z Litwą stało się państwem wielonarodowym i wielowyznaniowym. Teoria prawa narodów w polskiej wersji przyznawała poganom prawo do samostanowienia, wówczas

⁶ Por. Stanisław BELCH, *Paulus Vladimiri and his doctrine concerning international law and politics*. Vol. 1. London–Paris: Mouton 1965 s. 428-429.

dotyczyło to m.in. Prusów, których Krzyżacy traktowali jak barbarzyńców i rościli sobie prawo do nawracania ich siłą. W świetle tego prawa ówczesne zachodnioeuropejskie pojęcie „pogan” i „barbarzyńców” nie mogło mieć zastosowania w obrębie państwa polskiego i jego realiów kulturowych i politycznych. Państwo Jagiellonów było wspólnotą wielonarodową, federacją księstw i rejonów; zapewniało autonomię ludom o różnych językach, religiach i kulturze. Polsce i Polakom przypadła wyjątkowa rola w tej swoistej wspólnotcie kultur i tradycji, którą tworzyli Litwini, Rusini, Niemcy, Ormianie i napływający licznie Żydzi prześladowani na Zachodzie. Walec polskiej kultury szlacheckiej z poszanowaniem praw jednostki i całokształtem idei wolności i równości był tak silny, że kulturowej polonizacji uległa szlachta litewsko-ruska⁷.

Mistrzowie krakowscy zabiegali o mądre i sprawiedliwe prawa, zdając sobie sprawę, że są one warunkiem prawidłowego funkcjonowania państwa, a to z kolei wpływa na budowanie poczucia przynależności narodowej oraz odpowiedzialności za wspólnotę. Stanisław ze Skarbimierza postulował, by prawo spełniało wysokie wymagania: prawo powinno być rozumne, mądre, m.in. oparte na znajomości historii, która uczy przewidywania przyszłych skutków, ma być oczywiste, czyli nie zagmatwane zawiłą argumentacją, i zrozumiałe, pożyteczne dla wszystkich, a nie tylko uprzywilejowanej grupy społecznej, szlachetne, tzn. pobudzające do czynów patriotycznych. Państwo oparte na takich zasadach może liczyć na dbałość obywateli o dobro wspólne i postawę patriotycznej ofiarności. Interesujący postulat odnośnie do funkcjonowania prawa pojawia się u Pawła z Worczyna, który postulował, by prawo podlegało filozofii moralnej, co pozwalałoby na jego ocenę⁸.

Chociaż chrześcijańscy komentatorzy zmienili hierarchię Arystotelesa, dla którego polityka dotyczy najwyższego dobra, jakim jest dobro wspólne, i za dobro najwyższe, postawione na pierwszym miejscu w hierarchii wartości uznali dobro człowieka jako osoby, to równocześnie podkreślali wielką wartość i rolę dobra wspólnego. Tym dobrem jest społeczność państwowa, rzeczpospolita, za którą w razie konieczności trzeba nawet oddać życie. Stanisław ze Skarbimierza w swej mowie na temat wspólnego dobra poucza, że jeśli nawet poganie dla swej ojczyzny byli zdolni cierpieć i umierać, to cóż dopiero katolik, który miłość ojczyzny i Boga powinien stawiać nad

⁷ Por. J. KŁOCZOWSKI. *Decydujący etap – wiek XIV-XV* s. 85-86.

⁸ Por. Władysław SEŃKO. *Z badań nad historią myśli społeczno-politycznej w Polsce w XV wieku*. W: *Filozofia polska XV wieku*. Red. Ryszard Palacz. Warszawa: PWN 1972 s. 39-40; Piotr CZARTORYSKI. *Wczesna recepcja «Polityki» Arystotelesa na Uniwersytecie Krakowskim*. Monografie z dziejów nauki i techniki XXI. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1963 s. 120.

wszystkie dobra i przyjąć śmierć bohaterską w obronie wspólnego dobra. Zarazem jednak głosił zasadę, że wyżej należy cenić mądrość niż siłę oręża, bo to ona jest gwarantem bezpieczeństwa państwa; w obronie militarnej mądrość przejawia się w dyscyplinie i umiejętnościach wojska⁹.

KULTURA ŻYCIA CODZIENNEGO

Mniej znane dziełko Arystotelesa, jakim była jedna z części jego filozofii praktycznej pod nazwą *Ekonomika*, stanowi oryginalną dziedzinę poświęconą kulturze życia rodzinnego czy też domowego. Traktat ten zawiera teorię domu i rodziny, którą traktowano jako podstawową komórkę życia społecznego, sądząc, że już w jej obrębie dokonuje się wdrażanie człowieka do życia zbiorowego, a tym samym do posłuszeństwa społecznym prawom.

Ekonomika była wykładana i komentowana przez wielkich mistrzów scholastyki ze św. Tomaszem na czele, była także uwzględniona w programie studiów w Akademii Krakowskiej, nauczana przez Jana z Kluczborka, Pawła z Worczyna i znanego astronoma Mikołaja Grabostowskiego. Komentarze te miały formę podręcznika stanowiącego pomoc w pracy dydaktycznej. Treść *Ekonomiki* obejmowała zagadnienia związane z domem, gospodarstwem, rolnictwem i społecznością domu, na którą składała się rodzina oraz niewolnicy lub – w realiach społeczeństwa feudalnego – służba. *Ekonomika* etymologicznie odnosi się do pojęcia *οἶκος* [*oikos*], domu pojętego jako wspólnota rodzinna, społeczna o własnych strukturach, problemach i zależnościach, oraz pojęcia *οἰκονομικός* [*oikonomikos*] (łac. *economicus*), oznaczającego gospodarza, pana domu oraz wychowawcę. Miała cztery części: *acquisitiva* – nabywanie gospodarstwa, *custoditiva* – strzeżenie gospodarstwa, *usualis* – korzystanie z gospodarstwa (opartego zasadniczo na rolnictwie) oraz *ornativa* – urządzenie, ozdabianie gospodarstwa. Tak pojęte gospodarstwo domowe stanowi swego rodzaju instytucję i samodzielne przedsiębiorstwo kierowane własnymi prawami przez swego zarządcę¹⁰.

⁹ Por. ARYSTOTELES. *Polityka*. Przeł. Ludwik Piotrowicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2011 I, 1, 1253a (s. 28); STANISŁAW ZE SKARBIMIERZA. *Mowa o powinności poszanowania wspólnego dobra*. W: *Mowy wybrane o mądrości*. Oprac. Mirosław Korolko. Kraków: Arcana 1997 s. 163; Juliusz DOMAŃSKI. *Początki humanizmu*. W: *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*. T. XI. Red. Zdzisław Kuksewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982 s. 164.

¹⁰ Por. Anna SŁOMCZYŃSKA. *Krakowskie komentarze z XV wieku do Ekonomiki Arystotelesa*, Monografie z dziejów nauki i techniki CXVIII. Wrocław–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Osso-

WARTOŚCI WYCHOWAWCZE RODZINY

W sferze wartości etycznych arystotelesowska *Ekonomika* koncentruje się na wychowaniu. Pięknym, godnym podkreślenia wątkiem jest tu nauka o potrzebie szacunku wobec osób starszych. W przypadku rodziny kładzie się nacisk na potrzebę solidarności i jedności oraz współpracy między pokoleniem rodziców i dzieci, na zasadzie wzajemnej pomocy, szczególnie w sprawowaniu opieki nad starszymi rodzicami ze strony dzieci. Dzieci od urodzenia doznają wielkiego dobra od rodziców i za to odwdzięczają się im w starości, niosąc pomoc. Temat ten pojawia się w mowie Stanisława ze Skarbimierza, w której przypomina on o wymogu sprawiedliwości, nakazującym wspieranie rodziców i traktowania ich z miłością¹¹. Odnośnie do małżeństwa autorzy podkreślają ważną rolę przyjaźni małżonków, którzy mają być dla siebie wsparciem moralnym i psychicznym w każdej przeciwności, a wobec dzieci być dobrym przykładem jednomyślności. Krakowski komentator Paweł z Worczyna jako jedyny wśród komentatorów *Ekonomiki*, poruszając temat miłości małżeńskiej, daje jej głęboki, ewangeliczny sens w stwierdzeniu, że najwyższym wyrazem miłości (*maximum signum caritatis*) męża do żony jest śmierć poniesiona w jej obronie¹².

ARCHITEKTURA I ORGANIZACJA DOMU

Oprócz wielu wątków zawartych w *Ekonomice* ciekawy w aspekcie kulturowym wydaje się wątek związany z architekturą budynków mieszkalnych i architekturą wewnątrz, w którym wzięto pod uwagę warunki zewnątrz (klimatyczne) oraz wewnętrzne, wpływające na właściwe funkcjonowanie domu i wygodę jego mieszkańców. W urządzeniu wnętrza domu należy uwzględnić różne potrzeby jego mieszkańców, takie jak: przechowywanie przedmiotów i żywności w odpowiednich pomieszczeniach, zachowanie dyskrecji i intymności pana i pani domu oraz strzeżenie tajemnic domu wobec przyszłych i w celu odpowiedniego kształtowania ich opinii. W lokalizacji domu w przestrzeni geograficznej należy uwzględnić także czynniki ze-

lińskich 1978 s. 67. W tekście *Ekonomiki* znajdujemy zabawny szczegół, wywodzący się jeszcze z tradycji Hezjoda zapisanej w jego dziele *Prace i dni*, gdzie częściami domu są ojciec rodziny, żona i wół orzący [!] (*bos arans*) – nazwany sługą biednych (*pauperibus minister*), który swą orką dostarcza pożywienia, niezbędnego elementu dobrego życia. Por. tamże s. 76.

¹¹ Por. STANISŁAW ZE SKARBIMIERZA. *Mowa o tych, którzy mają na względzie sprawiedliwość* s. 51.

¹² Por. tamże s. 91, 96.

wewnętrzne, takie jak klimat, łącznie z wiatrami, pory roku i strony świata. Mają one wpływ na zdrowie i samopoczucie jego mieszkańców¹³.

Celem wykładu w zakresie *Ekonomiki* było formowanie oświeconej warstwy społeczeństwa i dostarczenie wiedzy także w zakresie prowadzenia domu, rozwijanie światłej obyczajowości w sferze życia domowego. Ważne było, by zrozumieć mechanizmy rządzące podstawową komórką społeczną, jaką jest rodzina, której kondycja oddziałuje na zewnątrz i wpływa także na funkcjonowanie państwa. Ukazanie problematyki rodzinnej i domowej jako problematyki ogólnospołecznej świadczy o dalekowzroczności władz Akademii Krakowskiej, które otwarte były na takie *novum* i dostrzegały wagę tego rodzaju problematyki.

„POLITYKA HISTORYCZNA”

Godnym odnotowania zjawiskiem w polskiej kulturze intelektualnej XV wieku jest zainteresowanie historią w aspekcie dydaktycznym. Chociaż tak w starożytności, jak i w średniowieczu przeszłość była przedmiotem zainteresowania, dziedzina ta jednak nie była zaliczana do nauki, zwłaszcza gdy za Arystotelesem przyjęto, że kryterium naukowości wiedzy jest jej ogólność, a historia opowiada o zdarzeniach jednostkowych.

W polskim środowisku, ze względu na pragmatyczne cele uczonych, wynikające z aktualnej sytuacji Polski, wiedza historyczna służyła zadaniom wychowawczym i moralizatorskim. Historia pojawia się także w metodzie uzasadniania teorii naukowych, zwłaszcza prawnych w sporze z Zakonem Krzyżackim. Paweł Włodkowic w swej argumentacji w obronie polskiej racji stanu posługiwał się skrupulatnym ustalaniem faktów historycznych, z ich chronologicznym przebiegiem, z dowodową precyzją niejako na wzór procesowej rozprawy sądowej.

Praktyka ta wpisuje się w ogólne założenia metodologiczne przyjmowane w Akademii Krakowskiej. Odchodzono od czysto spekulatywnych metod dowodzenia na rzecz ustalania faktycznego stanu rzeczy, zgodnie z zasadą dostosowania metody do konkretnego przedmiotu, z pominięciem ogólnych, teoretycznych założeń. Łukasz z Wielkiego Koźmina postulował bogaty zbiór źródeł poznawczych dla nauk społecznych, twierdząc, że uzasadnienie rozumowe to nie jedynie dedukcyjny sylogizm, ale także: 1) doświadczenie i indukcja; 2) pisma filozofów i historia; 3) obserwacja i niepisane poglądy

¹³ Por. A. SŁOMCZYŃSKA. *Krakowskie komentarze* s. 71-72.

przodków (tradycja)¹⁴. Jak widać, w konstruowaniu naukowych uzasadnień postuluje się wykorzystanie wiedzy historycznej, zwłaszcza dziejów własnego narodu, także w postaci niepisanej, nauczanej przez pokolenia w przekazie ustnym.

Pierwszym uczonym, który odkrył wartość historii jako wiedzy naukowej, z należnym jej miejscem w systemie nauczania, był Jan z Dąbrowki, wychowanek i profesor Akademii Krakowskiej. W ramach wykładów z retoryki wprowadził on lekturę *Kroniki* Wincentego Kadłubka, która służyła mu nie tylko do ćwiczeń stylistycznych, ale także jako podręcznik w zakresie praktycznej moralności i nauczania patriotyzmu. W efekcie tej pracy dydaktycznej powstał jego komentarz do *Kroniki*. W prologu, chcąc wyjaśnić cel swego pisarstwa, mistrz Jan posłużył się słowami Kasjodora: „Nazbyt to przykre, że w naszych czasach, kiedy pragniemy ustawicznie pomnażać świetność miast naszych, nazbyt tracą na znaczeniu czyny dawnych ludzi” i wyjaśnił cel swego przedsięwzięcia historiograficznego: „Kiedym zaś bacznie tę wypowiedź rozważał, uznałem, że będzie rzeczą godziwą – z miłości do ojczyzny, za przykładem starożytnych [...] dla niemałego pożytku naszego niezwykniętego Królestwa Polskiego – najdawniejsze godne pamięci czyny [...] przywieść na powrót do wiadomości współczesnych”¹⁵.

Dzieło to, wcześniejsze od pism historycznych Jana Długosza i Marcina Kromera, w formie i stylu jeszcze scholastyczne, ale w treści niosące już nowe idee humanistyczne, można uznać za antycypację i załączek tego, co dziś nazwalibyśmy „polityką historyczną”. Powstałe z pobudek patriotycznych, przez kilka dziesięcioleci XV i XVI wieku stanowiło rodzaj podręcznika uniwersyteckiego. Za sprawą absolwentów Akademii Krakowskiej *Kronika* mistrza Wincentego i *Komentarz* Jana z Dąbrowki weszły także do programów nauczania niektórych szkół katedralnych, kolegiackich i parafialnych w różnych regionach kraju (Sandomierz, Opatów, Łowicz, Gniezno, Opoczno, Lublin), gdzie po ukończeniu studiów podejmowali oni pracę nauczycielską¹⁶.

Komentarz Jana z Dąbrowki ma dwie warstwy: historyczną i filozoficzno-moralną, kierowaną przede wszystkim do studentów uniwersytetu oraz ucz-

¹⁴ Por. W. SEŃKO. *Z badań nad historią myśli* s. 27-28; J. DOMAŃSKI. *Początki humanizmu*, s. 138.

¹⁵ JAN Z DĄBRÓWKI. *Komentarz do Kroniki Wincentego Kadłubka*. Przeł. Juliusz Domański. W: *700 lat myśli polskiej: Filozofia i myśl społeczna XIII-XV wieku*. Oprac. Juliusz Domański, Władysław Tatariewicz. Warszawa: PWN 1978 s. 345.

¹⁶ Por. M. ZWIERCAN. *Komentarz Jana z Dąbrowki do Kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*. Monografie z Dziejów Nauki i Techniki LVII. Wrocław-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1969 s. 5, 166-173; zob. Andrzej DĄBRÓWKA. *Średniowiecze. Korzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005 s. 119-128.

niów szkół niższego stopnia. Istotny w aspekcie niniejszych rozważań jest cel, jaki stawiał sobie autor komentarza: podjął się przypomnienia najstarszych dziejów ojczystych utrwalonych w *Kronice* mistrza Wincentego inspirowany miłością ojczyzny w celu zachęcenia do naśladowania chwalebnych czynów przodków. Główne zagadnienia, na jakich się koncentrował, to obraz władcy, sprawy wojny, szlachectwo, wychowanie młodzieży oraz cnoty i wady. Uznawał niezbywalną rolę głowy państwa w jego prawidłowym funkcjonowaniu i w zachowaniu porządku oraz dobrobytu społecznego. Uważał, że władca powinien cechować się nie tylko męstwem, ale i łagodnością, i to nawet wobec wroga, bo lepsza jest, jak pisał, dobroć niż okrucieństwo i zemsta¹⁷.

W kwestii szlachetności wyróżnił dwa jej rodzaje: dziedziczną i wrodzoną, przy czym to drugie rozumiał jako szlachetność duszy, zdobytą poprzez własne zasługi – i to uważał za sprawiedliwe, bo szlachectwo z urodzenia jest niezasłużone. Dużo miejsca poświęcił wychowaniu; za Arystotelesem wymienił sześć wad charakterystycznych dla młodego wieku: zmienność, brak umiaru w postępowaniu, uleganie namiętnościom, apodyktyczność, skłonność do obrazy i kłamstwa. Młodzież powinna być wychowywana poprzez posłuszeństwo, natomiast dzieci winne są wdzięczność rodzicom za otrzymane dobra – poprzez poważanie, posłuszeństwo i zapewnienie im utrzymania w razie słabości. Podjął się też charakterystyki kondycji moralnej człowieka w okresie starości i zwrócił uwagę na wady towarzyszące ludziom starszym, takie jak próżność, wywyższanie siebie i chciwość¹⁸.

Jan z Dąbrówki, posługując się cytatami z autorów starożytnych i średniowiecznych, podjął refleksję nad samym pojęciem ojczyzny. Po pierwsze, ojczyzna jest miejscem fizycznej obecności człowieka, po drugie zaś jest także sumą wszystkiego, co człowiekowi drogie (*carus*). Niemalą rolę odgrywa tu aspekt ekonomiczny, rozumiany jako suma dóbr fizycznych, materialnych, stanowiących podłoże warunkujące rozwój moralny obywatela. Wykład historii ojczystej był wyrazem poglądu, że za ojczyznę można walczyć nie tylko bronią na wojnie, ale także poprzez opisywanie jej dziejów. Zarówno *Kronika* Kadłubka, jak i *Komentarz* Jana z Dąbrówki miały budzić patriotyzm, kształtować waleczność i skłaniać do szlachetnych i cnotliwych

¹⁷ Por. tamże s. 135-136. Warto zwrócić uwagę, że w komentarzach średniowiecznych do *Polityki*, w zagadnieniach dotyczących cnoty obywatelskiej, autorzy twierdzili, że cnoty osobiste (dobrego człowieka) pokrywają się z cnotami obywatela, podczas gdy w renesansowej interpretacji traktatu Arystotelesa następuje wyraźne oddzielenie tych dziedzin, prowadzące do swojego rozdzielenia moralności.

¹⁸ Por. tamże s. 143-147.

dziel. Moralistyczno-patriotyczną tradycję kontynuował Jan Długosz, który historię cenił wyżej niż filozofię i wyodrębnił z zakresu tej ostatniej jako dziedzinę autonomiczną. Odwołując się do Cycerona, nazwał historię „matką cnoty i mistrzynią życia”, widział w niej bowiem skuteczniejsze narzędzie w pobudzaniu do wielkich czynów i przedsięwzięć. Wiedza historyczna ma, jego zdaniem, tę zaletę, że w sposób obrazowy przemawia do wszystkich, także nieuczonych. Ukazując spełnione czyny męstwa, roztropności, pobożności etc., kumuluje doświadczenia wielu pokoleń, nie tylko ich dzieje, ale też dorobek intelektualno-duchowy, ich myśl¹⁹.

Wprowadzenie do wykładów uniwersyteckich tekstu przedstawiającego dzieje ojczyzny było doniosłym faktorem kulturowym. Trafność wyboru takiego przedmiotu studiów widać w kontekście epoki, kiedy Polska w XV wieku przeżywała dynamiczny rozwój w dziedzinie społecznej, politycznej i kulturalnej. Elity naukowe i polityczne miały świadomość ogromnych wyzwań i zadań wobec wzrastającego zapotrzebowania w zakresie kultury i oświaty. Wiedza o dziejach ojczystych przyczyniła się do budzenia i krystalizowania świadomości narodowej. Polacy na tle europejskim okazali się w tej dziedzinie prekursorami, wówczas bowiem inne uniwersytety nie nauczały dziejów swych narodów z katedr. Jeśli już nauczano historii, była to li tylko historia powszechna²⁰.

KULTURA JĘZYKA POLSKIEGO

W definicjach narodu język uznaje się zazwyczaj za jeden z jego konstytutywnych elementów. Dzieje kultury polskiej dobitnie pokazują nieodłączność języka jako nośnika narodowej tożsamości i dostarczają przykładów przywiązania Polaków do mowy ojczystej. W epoce średniowiecza, mimo że językiem kultury i religii była łacina, nie przesłoniło to wrażliwości Polaków na język ojczysty. Wyrazem tych dwu przenikających się tradycji językowych mogą być dwa piękne teksty: pieśń *Bogurodzica* i hymn *Gaude Mater Polonia*, śpiewane do dziś w oryginalnych językach – staropolskim i łacińskim. Bardzo wcześnie podejmowano starania, by język polski rozwijać i bronić go, o czym świadczą liczne przykłady podejmowanych w tym celu inicjatyw, zarówno przez profesjonalistów od strony naukowej, jak i w działaniach administracyjnych. Godną uwagi jest praca z ok. 1440 r. Jakuba Parkosza z Żurawicy, czterokrotnego rektora Akademii Krakowskiej,

¹⁹ Por. J. DOMAŃSKI. *Początki humanizmu* s. 146-148.

²⁰ Por. tamże s. 174-178.

w której przedstawił on projekt kodyfikacji polskiej ortografii. W przedmowie do tego traktatu wskazano na potrzebę funkcjonowania języka polskiego w sferze społecznej oraz na konieczność obrony jego praw w przestrzeni publicznej, a także postulowano spisywanie dziejów ojczystych po polsku²¹.

Dwoistość kulturowa, powodowana obcym osadnictwem, zwłaszcza niemieckim, była przyczyną konfliktów, w tym także tarć językowych. Wobec tych problemów, dających o sobie znać w pierwszej połowie XIII wieku, na synodzie w Łęczycy w 1285 r. Kościół polski podjął uchwałę mającą na celu obronę języka polskiego, jego pielęgnowania i rozwoju. W tym celu postanowiono, że w szkołach katedralnych, klasztornych czy innych kierownikami mają być tylko ci, którzy znają język polski i w tym języku mogą komentować autorów. Uregulowania kwestii językowych domagał się Jan Ostroróg, który w swym *Memoriale* postulował, by w polskich kościołach nie głoszone kazań w języku niemieckim, zwłaszcza że słuchaczy tych było nieproporcjonalnie mało w stosunku do wiernych polskojęzycznych, i pisał: „Niech się uczy polskiej mowy, kto chce w Polsce mieszkać”. Domagał się także, by dokumenty prawne sporządzać w zrozumiałym dla wszystkich ojczystym polskim języku²². Przykładem konkretnych działań w tej sprawie jest inicjatywa rektora Andrzeja z Łabiszyna, który utworzył specjalny fundusz dla stałego kaznodziei polskiego przy kościele św. Barbary w Krakowie²³.

Historycy zwracają uwagę na wielką rolę, jaką odegrali w rozwoju języka polskiego polscy kaznodzieje, którzy dla swej działalności otrzymywali odpowiednie wykształcenie. Kazania i mowy są wyrazem znajomości retoryki praktycznej i sztuki oratorskiej, nauczanych w ramach szkolnego programu sztuk wyzwolonych. W średniowieczu rozwinięto ją w trzech dziedzinach: *ars dictandi* – sztuka pisania listów i dokumentów, *ars notaria* – nauka redagowania aktów prawnych, *ars praedicandi* – nauka wygłaszania mów i kazań. Retoryka praktyczna stanowiła ceniony element kształcenia nie tylko w kierunku kultury literackiej, ale także jako niezbędne narzędzie w działalności społeczno-politycznej, jak też w średniowiecznym kaznodziejstwie, zwłaszcza uniwersyteckim. Warto w tym kontekście przypomnieć opinię Aleksandra Brücknera, który rozwój języka polskiego przypisał właśnie działalności polskich kaznodziejów, którzy kazania głosili w języku polskim: „Zasługa

²¹ Por. P. CZARTORYSKI. *Średniowiecze* s. 86.

²² Jan OSTORÓG. *Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej*. Przeł. Jan Otrębski. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe 1994 s. 33.

²³ Por. Stanisław WIELGUS. *Średniowieczna łacińskojęzyczna bibliotyka polska*. Lublin: TN KUL 1992 s. 132.

utworzenia piśmiennictwa krajowego to nie zasługa Reja czy Kochanowskiego, zasługa to tych skromnych, najczęściej nie nazwanych wcale kaznodziei i spowiedników, mistrzów i żaków; oni torowali pierwsze drogi [...]”²⁴.

Jeśli mowa o mistrzach i żakach, to nietrudno się domyślić, że pod warstwą uczonej łaciny, którą posługiwali się w szkole i uniwersytecie, były serca w ojczystej mowie, czego przykładem może być sytuacja uwieczniona w jednym z rękopisów: polski skryba, przepisawszy łaciński tekst (dotyczący wojskowości), by dać upust swej radości z tego powodu, wyraził to polskimi słowami:

Ale ja też m[d]łodzieniec,
We śrzodę wtorą za popielec,
Przed obiadem pisma dokonał,
Głosem wielkim zawołał:
„Chwała Bogu i jego Matce”.
Byłbym rad, jako tatce,
Mistrzowi, gdy przyjedzie,
Aż darem co przywiedzie,
Bo pieniędzy nie stało.
Serce by się moje śmiało,
Gdyby taki węzeł
Po brzęku widziało pełn.²⁵

W tym krótkim przypomnieniu nie sposób objąć całego bogactwa i różnorodności kultury polskiego średniowiecza. Celem mojego artykułu było jedynie przywołanie wybranych źródeł tejże kultury, by na ich przykładzie wskazać różnorodne wątki twórczości naukowej i działalności społecznej, które pokazują, że była to konsekwentnie wypracowywana, spójna całość, składająca się na to, co buduje polską kulturę narodową. Szczytowy okres polskiego średniowiecza przypada na czasy jagiellońskie, kiedy Polska za sprawą unii z Litwą, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów, stała się jedną z największych potęg europejskich. To wówczas Polacy wypracowali i wcielali w życie fundamentalne idee wolności i tolerancji, pluralizmu i otwartości, które na zawsze określiły cechy polskiej tożsamości narodowej.

²⁴ Cyt. za: Stanisław WIELGUS. *Zachodnia i polska nauka średniowieczna – encyklopedycznie*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy 2005 s. 49.

²⁵ Cyt. za: Wiesław WYDRA, Wojciech Ryszard RZEPKA. *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1984 s. 300-301 (Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie nr 783, powstały w latach 1464-1468).

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- ARYSTOTELES: *Polityka*. Przeł. Ludwik Piotrowicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2011.
- JAN Z DĄBRÓWKI: *Komentarz do Kroniki Wincentego Kadłubka*. Przeł. Juliusz Domański. W: *700 lat myśli polskiej: Filozofia i myśl społeczna XIII-XV wieku*. Oprac. Juliusz Domański, Władysław Tatarkiewicz. Warszawa: PWN 1978.
- JAN OSTRORÓG: *Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej*. Przeł. Jan Otrębski. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe 1994.
- STANISŁAW ZE SKARBIMIERZA: *Mowy wybrane o mądrości*. Oprac. Mirosław Korolko. Kraków: Arcana 1997.

OPRACOWANIA

- BELCH Stanisław: *Paulus Vladimiri and his doctrine concerning international law and politics*. Vol. 1. London–Paris: Mouton 1965.
- CZARTORYSKI Paweł: *Wczesna recepcja «Polityki» Arystotelesa na Uniwersytecie Krakowskim*, Monografie z dziejów nauki i techniki XXI. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1963.
- CZARTORYSKI Paweł: *Ontologiczne i metodologiczne podstawy krakowskiej filozofii moralnej w początkach XV w. (1400-1425)*. W: *Z dziejów filozofii na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1965.
- CZARTORYSKI Paweł: *Średniowiecze*. W: *Historia nauki polskiej*. T. 1. Red. Bohdan Suchodolski. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1970.
- DĄBRÓWKA Andrzej: *Średniowiecze. Korzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005.
- DOMAŃSKI Juliusz: *Swoistość i uniwersalizm polskiej myśli średniowiecznej*. W: *700 lat myśli polskiej: Filozofia i myśl społeczna XIII-XV wieku*. Oprac. Juliusz Domański, Władysław Tatarkiewicz. Warszawa: PWN 1978.
- DOMAŃSKI Juliusz: *Początki humanizmu*. W: *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*. T. XI. Red. Zdzisław Kuksewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982.
- REBETA Jerzy: *Początki nauk społecznych. Podstawy metodologiczne*. W: *Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*. T. XI. Red. Zdzisław Kuksewicz. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988.
- SEŃKO Władysław: *Z badań nad historią myśli społeczno-politycznej w Polsce w XV wieku*. W: *Filozofia polska XV wieku*. Red. Ryszard Palacz. Warszawa: PWN 1972.
- SŁOMCZYŃSKA Anna: *Krakowskie komentarze z XV wieku do Ekonomiki Arystotelesa*. Monografie z dziejów nauki i techniki CXVIII. Wrocław–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1978.
- Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*. T. I. Red. Jerzy Kłoczowski. Lublin: RW KUL 1989.
- WIELGUS Stanisław: *Średniowieczna łacińskojęzyczna bibliistyka polska*. Lublin: TN KUL 1992.
- WIELGUS Stanisław: *Zachodnia i polska nauka średniowieczna – encyklopedycznie*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy 2005.
- WYDRA Wiesław, RZEPKA Wojciech Ryszard: *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1984.
- ZWIERCAN Marian: *Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*. Monografie z Dziejów Nauki i Techniki LVII. Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1969.

ELEMENTY POLSKIEJ KULTURY NARODOWEJ
DOBY ŚREDNIOWIECZA

Streszczenie

Szczytowy okres polskiego średniowiecza przypada na czasy jagiellońskie, kiedy Polska za sprawą unii z Litwą, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów, stała się jedną z największych potęg europejskich i odegrała znamienne misję kulturową wobec nowych narodów objętych granicami unii. Wówczas polska kultura intelektualna osiągnęła taki poziom, który pozwolił na wypracowanie fundamentalnych idei wolności i tolerancji, pluralizmu i otwartości. Wcielane w życie kształtowały świadomość narodową społeczeństwa i na zawsze określiły cechy polskiej tożsamości. Źródła tejże kultury pokazują, że była to konsekwentnie wypracowywana i spójna myśl społeczno-polityczna. Także dziś mają one moc inspirującą i mogą uczestniczyć w rozumieniu i rozwijaniu narodowej tożsamości, trzeba tylko po nie sięgnąć.

Słowa kluczowe: średniowiecze; kultura; historia; język; tożsamość narodowa; patriotyzm.

ELEMENTS OF MEDIAEVAL POLISH NATIONAL CULTURE

Summary

The prime period of the Polish Middle Ages is that of Jagellonian times when Poland, as a result of its union with Lithuania, formed the Republic of Two Nations and became one of the greatest European powers, playing a significant role in her cultural mission regarding the new nations within the borders of the union. It was then that intellectual culture reached a high standard, which enabled the forming of the basic ideas of freedom and tolerance, pluralism and openness. Incorporated into life, they formed national awareness and forever defined the character of Polish identity.

The sources of this culture show them to be an elaboration of consequence and a coherent socio-political idea; today too, they have the force to inspire and may participate in the understanding and evolution of national identity, to which only one needs to aspire.

Key words: Middle Ages; culture; history; language; national identity; patriotism.